

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Ł. P.
przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 października 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 20 września 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej

sprawie pozwany wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania wskazał występowanie na tle tej sprawy istotnego zagadnienia prawnego. Dotyczy ono tego, czy świadczenie należne podmiotowi prowadzącemu szkołę może mu zostać przyznane, jeśli zaprzestał już jej prowadzenia - szkoła została wykreślona ze stosownej ewidencji. Kwestia ta jednak nie budzi wątpliwości, nie doprowadziła też do rozbieżności w orzecznictwie czy wypowiedziach doktryny. Trafnie zwrócił uwagę Sąd II instancji, że w systemie oświaty szkoła nie ma podmiotowości prawnej, a ma ją tylko organ ją prowadzący. W konsekwencji świadczenie zawsze uzyskuje organ prowadzący, a nie szkoła - istota dotacji z art. 90 u.s.o. dotyczy jedynie tego, że ma być przeznaczona na prowadzenie szkoły. W razie dochodzenia zapłaty zaległej dotacji jest jasne, że nie jest to świadczenie o zapłatę dotacji, ponieważ minął czas, w jakim mogła zostać wykorzystana, jest to zaś dochodzenie refundacji prywatnych środków podmiotu prowadzącego szkołę, które musiał wykorzystać na działalność szkoły wobec nieuzyskania dotacji we właściwej wysokości. Odmienne interpretacja byłaby nieakceptowalna, ponieważ w istocie uniemożliwiłaby żądanie należnych środków po upływie czasu, w którym dotacja miałaby zostać wydatkowana. W konsekwencji zatem po upływie czasu, w jakim dotacja miała być wydatkowana, nie ma znaczenia, czy organ prowadzący szkołę dalej ją prowadzi, żąda on bowiem zwrotu własnych środków, których sposób wydatkowania nie podlega już żadnej kontroli.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.